PATRONAT NASZ

XXI Ogólnopolska i XXXII Podkarpacka Parada Straży Wielkanocnych „Turki”

TRYŃCZA:

Tryńcza po raz kolejny stała się sercem wielkanocnej tradycji, goszcząc XXI Ogólnopolską oraz XXXII Podkarpacką Paradę Straży Wielkanocnych „Turki”. To wyjątkowe wydarzenie, głęboko zakorzenione w kulturze regionu, zgromadziło około 1600 uczestników z różnych zakątków Polski oraz tłumy widzów, którzy wspólnie celebrowali piękno i znaczenie straży grobowych.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej odprawionej przy Ołtarzu Polowym. Liturgii przewodniczył arcybiskup **Adam Szal**, a jego obecność nadała wydarzeniu szczególnie podniosły i duchowy wymiar.

– To nie jest tylko tradycja czy widowisko. To nasza wiara i sposób jej wyrażania – mówił jeden z uczestników.

Po mszy świętej uczestniczące oddziały otrzymały podziękowania za swoją obecność oraz zaangażowanie w pielęgnowanie wieloletniej tradycji. Każdej straży wręczono pamiątkową statuetkę. Symbol uznania dla ludzi, którzy co roku wkładają serce i czas w przygotowanie do parady.

Bezpośrednio po zakończeniu podziękowań rozpoczęła się długo wyczekiwana parada Straży Grobowych. W jej ramach zaprezentowało się aż 49 oddziałów, 16 orkiestr oraz trzy grupy mażoretek. Każda formacja z niezwykłą precyzją i zaangażowaniem prezentowała musztrę paradną, zachwycając widzów synchronizacją ruchów, dbałością o detale i widowiskową oprawą. To było prawdziwe święto tradycji i kunsztu – pełne barw, rytmu i emocji, które na długo pozostaną w pamięci uczestników i publiczności.

Wśród prezentujących się formacji znalazły się Turki, Kosynierzy, Gwardia Narodowa oraz Gwardia Matki Bożej. Każda z nich niosła własną historię, charakterystyczny strój i unikalny sposób oddawania czci tajemnicy zmartwychwstania. Barwny przemarsz ulicami Tryńczy przyciągnął tłumy widzów, był to spektakl, w którym tradycja spotykała się z żywą, autentyczną emocją.

Dyscyplina, precyzja ruchów i widoczne zaangażowanie uczestników spotkały się z gorącym aplauzem publiczności. Każdy oddział zdawał się przekazywać ten sam komunikat: jesteśmy tu nie dla siebie, lecz w służbie czegoś większego.

– To zaszczyt stać w tej formacji. Człowiek czuje, że jest częścią czegoś ważnego, czegoś, co przetrwa-